#

GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 13. — W Srodę dnia 13. Lutego 1828.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 8. Lutego.

General-Major i dowódzca 6téy brygady iazdy, Borstell powrócił tu z Petersburga.

Król. Francuzki goniec gabinetowy Gason, przeiechał tędy gońcem z Paryża do Petersburga.

Dnia 3. m. b. Tayny Nadradzca finansów Rosenstiel obchodził 50letni jubileusz urzędowy. Wieczor dnia 2. przepędzony został w gronie familii i przyiacioł w domu Dyrektora Schadow. Dzieci i wnuki Jubilata wystawiły kilka scen w alegoryczném zastósowaniu do iego życia familiynego, poczém dzieci iego ofiarowały mu złotą tabakierę z wyrytémi ich imionami na pamiątkę dnia tego. Podczas wieczerzy osoby należące do rękodzielni porcelany wyprawiły swoiemu naczelnikowi serenadę. Nazaiutrz zrana przebudzony został Jubilat od niektórych swoich przyiacioł i przyiaciołek muzykalnych; potém odbierał listy i wiersze od swoich zamieyscowych i licznych tuteyszch przyiacioł i krewnych. W godzinach przedpołudniowych przyimował Deputowanych różnych władz, z któremi zostaie w związkach, tudzież niektórych prywatnych instytutów, którzy mu powinszowania i upominki składali. Między innymi przybył także JW. Minister Stanu Schuckmann, który wręczył Jubilatowi iako nayzaszczytnieyszy i naypiękniejszy upominek dnia, łaskawe własnoręczne pismo N. Króla z ozdobami orderu Orła czerwonego 2giéy klassy z dębowém liściem, przyczém wynurzył także swoie własne życzenia. Potém w imieniu naywyższéy władzy górniczéy, któréy wszyscy członkowie mu towarzyszyli, podał mu żelazną, wewnątrz wyzłacaną wazę, z wszystkiémi nazwiskami dawców i łacińskim napisem zastósowanym do Jubilata. Prócz starań, aby dzień ten uczynić nayuroczystszym dla wszystkich obecnych, wspolne wszystkich ożywiały życzenia, ażeby Opatrzność w długie ieszcze lata

zachowała kraiowi tak godnego obywatela, liczney rodzinie szanownego i kochanego naczelnika. (Jubilat ten był pierwszym spółzałożycielem i spółwłaścicielem drukarni Poznańskiéy pod firmą Decker i Spółka.)

Wiadomości zagraniczne.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Lutego.

Gazeta dworska zawiera następuiące nominacye: Ministrowie, niebędący członkami gabinetu są: Wielki Admirał Jego Królewiczoska Mość Xiążę Klarencyi; Generalny Fiskał, Sir John Berkett; Kommissarz borów i lasów, Pan Karól Arbuthnot; Wiceprezydent biura handlowego, Pan T. Lewis; Generalny Płatnik, Pan W. Fitzgerald. — Podsekretarze Stanu: spraw wewnętrznych Panowie Philipps i William Peel; osad, Pan Stay; spraw zagranicznych, Lord Howard de Walden i Pan Bakhouse; Sekretarze skarbu, Panowie Planta i Dawson: Generalny Adwokat, Sir W. Tyndall; Lord Namiestnik Irlandzki, Margrabia d'Anglesea, Generalny Sekretarz interessów irlandskich, Pan Lamb.

Namieniona pokrótce w przeszłéy gazecie mowa Lorda Strangford na pierwszém posiedzeniu Izby Parów téy iest osnowy: „Moi Panowie! Szczególniéy zaspokoić wszystkich powinna ta część mowy od tronu, która nas uwiadomia, iż Król Jmć ma szczery zamiar, utrzymać spokoyność Europy na ustalonych waleczności angielską w bitwie pod Waterloo podstawach. Moi Panowie! Niepodobno mówić o bitwie, którą wszyscy opłakuiemy, bez przyznania, że nawet sława, z tym wypadkiem połączona, nie iest zdolną zmnieyszyć na chwilę ubolewanie, które tryumf nasz pod Nawarynem tak długo w sercach Anglików wzniecać będzie, dopóki mieszkańcy Anglii (słuchaycie!) znać będą uczucia honoru i wdzięczności i dopóki pamiętne będą chęci, któremi się Porta ottomańska względem Anglików zawsze powodowała. Moi Panowie! Może mię przy téy okoliczności za daleko zapał unosi; lecz znam za nadto dobrze przywiązanie Turków do naszéy oyczyzny. Znam ia i uwielbiam ściśle wyobrażenie honoru i niezgiętą wierność, podług których Porta ottomańska dopełniała swych obowiązków i utrzymywała swe przymierza z Anglią (Oklaski.) Dodaię do tego, moi Panowie, iż wierność Turków nieutraciła wcale z swéy niewzruszoności przezto, iż mniéy iest opartą na rękoymi sojuszów i pisanych dokumentów, iak raczéy na gwarancyi ustnych przyrzeczeń, które przed 300 lat dali i iako podanie z pokolenia na pokolenie przenosili. Panowie moi! Mam mocną ufność, iż mowa Króla Jmci ma tylko za cel przywrócić i ściśléy spoić przyiacielskie związki między Anglią i Turcyą, iak tego sobie przyiaciele obu kraiów życzą. Mam rzetelną nadzieię, iż smutny wypadek w porcie nawaryńskim niestanie temu na przeszkodzie. Spodziewam się, Panowie moi, iż dzień ten nieiest dalekim, gdzie wpływ angielski w Konstantynopolu weźmie na nowo górę, a powiedziałbym prawie, stanie się wszechwładnym, i takim, iak go sam w ciągu kilku lat znaydowałem. (Wiadomo, iż Pan Strangford był poprzednikiem Pana Stratford Canning.) Spodziewam się, iż świeżo zaszły wypadki, które wszystkim prawdziwym przyiaciołom Anglii i Turcy naypożądańsze obiecuią owoce.“ Czcigodny Lord oświadczył potém, iż przedsięwzięte będą naydzielnieysze środki, aby przywrócić przyiacielskie stósunki bez naruszenia nowszych traktatów. Przyznaie on, iż Anglia związana iest traktatem londyńskim, lecz że go powinna dopełnić w sposobie, interessom Porty ottomańskiéy naymniéy szkodzić mogącym. — Lord Holland mówił dosyć długo i starał się dowieśdź, iż bitwa pod Nawarynem nie zasługuie na naganę, którą nieopostrzeźnie odbiera. Po mowie Lorda King, twierdził Xiążę Wellington, że nikt niemy-

ślał o naganie. Hrabia Darnley wniósł, ażeby zamiast „dawny sprzymierzeniec“ powiedziano w adresie podziękowania: „kray w pokoiu i przyiaźni z nami zostaiący.“ Xiążę Wellington oświadczył na zapytanie Hrabiego Ferrers, iż składa naczelne dowództwo woyska. Margrabia Lansdown bronił walecznego Kodringtona. Lord Goderich dopomagał mu. Hrabia Dudley Xiążęciu Wellingtonowi. Adres iednomyślnie przyięto.

Pan Brougham (w Izbie niższéy) chwalił mowę Królewską, wyiąwszy to co w niéy pod względem bitwy przy Nawaryno powiedziano, przeciw czemu protestował się za siebie i w imieniu kraiu. — Sir Jozef York (niegdyś Admirał) miał dosyć żartobliwą mowę. Przyznaie on, iż Turcy są bardzo dobrą rasą ludzi, ale troche za porywczy w urzynaniu głów, kiedy kto więcéy gada, iak powinien. — Lord Althorp: „Śmieszną byłoby rzeczą, chcieć ganić naszego Admirała na środziemném morzu, iakoby niezrozumiał swéy instrukcyi. Bitwa pod Nawarynem iest skutkiem traktatu d. 6. Lipca, którego zdrowa polityka i iego sprawiedliwość wcale mi się w głowie zmieścić niemoże.

Co się tyczy interessu zboża, o którym w mowie od tronu niemasz wzmianki, przyrzekł X. Wellington, iż proponowaną będzie ustawa w duchu zasad Pana Canning ułożona.

Wczoray w wyższéy Izbie oświadczył X. Wellington na zapytanie Lorda Clifden, iż nieiest zamiarem Ministeryum, wnieść bil celem uchylenia lub ograniczenia ustaw karnych przeciw katolikom rzymskim.

W Izbie niższéy zapowiedział Pan G. Bankes na poniedziałek wniosek o zrównanie taxy kraiowéy dla katolików angielskich z taxą dla innych poddanych, to iest o zniżenie iéy do połowy.

Pan Jenkinson wniósł raport kommissyi względem adresu podziękowania, który po przydłuższéy rozprawie został przyiętym.

Lord John Russel otrzymał pozwolenie wniesienia bilu o odebranie miasteczku Peurhyn prawa wyborowego, a Pan Tennyson podobnież względem East-Retford.

Lord Holland zapowiedział dziś na poniedziałek wniosek o przełożenie papierów tyczących się naszych układów z Portą i względem wyiaśnienia danych Admirałowi Codrington instrukcyy.

Xiążę Argyll oddał napowrot tayną pieczęć Szkocyi, a Xiążę Gordon ią otrzymał.

Goniec mówi dziś: Oppozycya w Parlamencie napróżno usiłuie dowieść, iakoby Ministrowie mową od tronu chcieli rzucić naganę na Admirała Codrington czyli w ogólności na stoczenie bitwy pod Nawarynem.

Gazeta *Times* twierdziła onegday, iż iest przekonaną o bezinteressowności Rossyi w interessach wschodu, i że wie z dobrego źródła, iż Porcie dozwolony być ma dłuższy czas do namyślenia się. Zasadza ona swoią nadzieię pokoiu na danym Generałowi Guilleminot rozkazie, ażeby do Korfu powrócił.

Zatwierdzenia traktatu handlowego z Brazylią maią tu być wymienione.

Gruchnęła pogłoska, iż w Buenos-Ayres wybuchła rewolucya; Gubernator i Alvear mieli zostać aresztowani i do prowincyi Mendoza odesłani.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 20. Stycznia.

Izba Deputowanych ukończyła swe obrady względem prawa druku; iest iednak mniemanie, iż to prawo, przynaymniéy w teraźnieyszym swoim kształcie, nie będzie od Izby Parów przyięte.

Wysłano (podług *Times*) nieco woyska na te punkta, gdzieby nayprędzéy naruszoną być mogła spokoyność za przybyciem Don Miguela; istnie bowiem ieszcze pewne stronnictwo, które się wciąż ieszcze stara rozgłaszać, że Infant po to tylko przybywa do Portugalii, aby Kartę obalić.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 21. Stycznia.

Dnia 11. m. b. fregaty Isidoro i Veloz Pasagera, galiota Nueva-York i galiota dos Marias popłynęły z Kadyxu do Hawanny.

Zdrowie Króla niepozwala mu ieszcze powrócić do Madrytu, pomimo, iż sobie bardzo tego życzy.

Listy prywatne z Barcelony zapewniaią, iż

Pan Calomarde wydał rozkaz do Generalnéy Inspekcyi król. ochotników w Madrycie, ażeby rozzbroionych niedawno ochotników prowincyi nanowo uorganizowała i uzbroiła. Ten krok, gdyby się potwierdził, byłby tém niewcześnieyszym, im bardziéy mieszkańcy prowincyi Madryckiéy oburzeni są przeciw téy milicyi.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Lutego.

Królewskim dekretem wczorayszéy daty, Radzca Stanu i Generalny Adwokat przy Sądzie kassacyinym, Pan Vatismenil, został mianowany W. Mistrzem uniwersytetu i Ministrem Stanu.

Na wczorayszém posiedzeniu kommissyi tyczącéy się małych seminaryów, Arcy-Biskup Paryzki został mianowany Prezydentem, a Pan Monnier Sekretarzem.

Przygotowawcze zgromadzenie liberalnych Deputowanych obrało Panów Dumeylet, Hamblot-Conté, Bondi i Clement na swoich Kommissarzów.

Xiążę Lucinge ożenił się z iedną z córek Xiążęcia Berry nie w małżeństwie spłodzonych.

Dnia 30. z. m. dał Hrabia Pozzo di Borgo wielką ucztę dyplomatyczną.

Gazeta donosi, że Arcybiskup paryski w tych dniach poświęcał kaplicę założonego w Conflans małego seminaryum. Na co Goniec robi uwagę, że się to stało nazaiutrz po mianowaniu go członkiem kommissyi maiącéy poszukiwać prawnéy exystencyi niższych seminaryów; a Dziennik handlowy dodaie: „czy się zwykło zamykać kaplicę, którą się poświęciło? czy zwykło się mięszać porządek processyi, w któréy się szło?" i przypomina, że Arcybiskup iest uczniem Kardynała Fesch, który za panowania Bonapartego wprowadził do Francyi Jezuitów. Zresztą że Jezuici przed wyściem tego rozporządzenia tyczącego się kommissyi, znaczną obawę okazali, w Montrouge powychodzili i mieszkanie tak wypróżnili, że się dwadzieścia ledwie osób dnia 21. Stycznia zostało, ale nazaiutrz z weselem powrócili nazad. W końcu pisze: „Pomiędzy wszystkiemi ustawami przeciwko Jezuitom i kongregacyi znamy tylko dwie, które ich dotknąć mogą t. i. wybory i odpowiedzialność Ministrów. Już im Kollegia obiorcze głęboką zadały ranę, Ministrowie powinni ich dobić do reszty, ieżeli nie chcą, aby ich Izby do odpowiedzialności pociągnęły."

Główny Redaktor Gazety Francuzkiéy, Pan de Genoude, Referendarz Stanu, nabył przywiléy drukarski, ktory wakował. To proste zdarzenie powodem iest Konstytucyoniście do nazwania zgorszeniem postępku Ministeryum, iż tego przywileiu nie wzbroniło Panu de G., a rzecz całą nowém odkryciem względem niegodziwego Ministeryum.

Konstytucyonista donosi, że Hrabia de Montlosier obrał go, aby u niego składać owoc rozwagi całego życia i mądre rady ięderného ieszcze dotąd wieku, któremu towarzyszy rozsądek i cnota. Daléy pisze: Wybory wprawdzie iuż wstrząsły w posadach swoich ów ponury posąg, który w cieniu taiemnych towarzystw na olbrzyma wyrósł i swemi polipowemi rękoma groził zniszczeniem swobód, chwały i cywilizacyi naypięknieyszego Królestwa; ale iednak wybory nie zupełnie go zniweczyły: spisek bardziéy niż kiedy występuie, a słaby opór, iaki mu daią, zdaie się dodawać nowego żywiołu owemu dumnemu towarzystwu, którego agenci wszędzie się wdzieraią i wszystko uwodzą. Przyszła nareszcie chwila, gdzie musimy się dowiedzieć, czy pod rządem konstytucyinym albo też pod ultramontańską rózgą żyiemy; czy posiadamy kartę konstytucyiną w duchu Ludwika XVIII. albo podług subtelnego wykładu kongregacyi; czy iesteśmy wolni podług prawa, albo podług cudzego widzimi się; nareszcie czy Francuzami czy też Jezuitami być mamy. Spodziewamy się, że Pan Montlosier przyłoży się do rozwiązania tych pytań. Monarchia konstytucyina, religia i społeczność mogą sobie naylepsze z iego szlachetnego wyboru obiecywać nadzieie."

Dnia 27. t. m. bardzo czuła uroczystość odbyła się w kościele zagranicznych missyy. Dwóch młodych missyonarzy, którzy maią zamiar udać się do Cochinchina, brali święcenie. Z tego powodu robi uwagę Gazeta: wyznać trzeba, że stolica Francyi osobliwsze wystawia przeciwności: wtenczas kiedy

zagorzali pisarze wpaiaią nienawiść przeciwko religii i ich sługom, wyrzekaią się młodzi Xięża nazawsze oyczyzny, i wystawiaią się na naywiększe niebezpieczeństwa, aby nayodlegleysze narody nauczać zbawiennych prawd świętéy ewanielii.

W dniu 30. z. m. biegała pogłoska na giełdzie, iż dway Ministrowie, uważani za nayznakomitszych członków gabinetu, prosili o dymissyą. Okoliczność ta — robi uwagę Gazeta codzienna — byłaby tak ważną, iżby pociągnęła za sobą rozwiązanie całego Ministeryum; ztemwszystkiem pogłoska ta z dymem uleci. Pewnieyszą zdaie się być dymissya Pana Chabrol, który podobno szczerze o tém myśli; idzie teraz tylko o posadzenie kogo innego na iego mieyscu; szepcą sobie o rojaliście z prawéy strony.

General-Porucznik Hrabia Hugo umarł w nocy z dnia 29. na 30. z. m. paraliżem tknięty.

Donoszą z Tulonu, iż tam otworzono subskrypcyą na pomnik dla walecznego chorążego okrętowego Bisson.

W Lizbonie wyszła nowa gazeta pod tytułem: *Konstytucyonista*, w bardzo umiarkowanym duchu pisana.

Jeden z wydawców dokumentów historycznych i t. d. tyczących się towarzystwa jezusowego, posłał do Dziennika Sporów następuiącą odezwę: „Czytałem tego rana w Panów dzienniku pismo przez iednego z waszych czytelników podpisane, w którém oskarzani są Jezuici, iakoby wystąpili byli z nauką o królobóystwie lub iéy bronili. Jeżeli mi Panowie pozwolić raczycie waszego dziennika na umieszczenie odpowiedzi na to pismo, ofiaruię się dowieśdź, iż czytelnik Panów, pomimo pozornéy erudycyi, którą z takiém upodobaniem na targ wywozi, cytuiąc autorów, których nigdy nieczytał, podobnie iak Pascal co nieprzeyrzał ani iednéy z tych książek, których tytuły i stronice dosyć zuchwale wymieniał — ofiaruię się, mówię, dowieśdź, iż czytelnik WPanów albo iest zupełnie ciemnym lub naykłamliwszym człowiekiem. Przyimiycie Panowie moię propozycyą, lub muszę WPanom powtórzyć to, com iuż miał zaszczyt powiedzieć w pierwszym moim liście, na który żadnéy nieodebrałem odpowiedzi, to iest: „„Przestańcie Panowie rozprawiać o polityczném i prawnéy wolności, uczciwości i bezstronności.“‘‘

Miana przy zagaieniu Parlamentu angielskiego mowa — pisze Gazeta codzienna — i uwagi, z któremi się Goniec we względzie okoliczności na Wschodzie rozwodzi, stawią nam dowód, iż polityka angielska w nayważnieyszéy kwestyi polityczney, w téy, która ma rozstrzygnąć los Grecyi, zdaie się godnéy zastanowienia doznawać zmiany. Nieuszły zapewne niczyiéy uwagi nowe epitety, których używa Król angielski, aby bitwie pod Nawarynem i dawnym traktatom z Portą należyte dać nazwisko; Turcy niesą więcéy barbarzyńcami, których uważać należy za pozbawionych prawa narodów; Anglia chce się teraz rada z nimi iako z dawnymi sprzymierzeńcami obchodzić! Bitwa pod Nawarynem nie iest nawet uważaną za chlubny tryumf flot angielskich — iestto bitwa, któréy smutne skutki szkodliwy na los Europy wpływ mieć mogą!

Podług Gońca Francuzkiego powszechną wiarę znalazła pogłoska, iż Pan de Labourdonnaye przyiął z nieiakiém zastrzeżeniem ministerstwo marynarki, po kilkakrotném przez Pana Chabrol żądaniu dymissyi, którą nareszcie otrzymał. O Panu Delalot miało dotyczas niebyć mowy.

Także Gazeta codzienna zawiera podobne wiadomości. „Pogłoska — mówi ona — iakoby niektórzy Ministrowie wzięli dymissyą, wciąż się utrzymuie. Jeżeli zawierzyć można powieściom niektórych świadomych rzeczy osób, rozprawy w Radzie nad mową od tronu (którą zapewne czwartkową pocztą odbierzemy) miały dać powód do nieporozumień; niektórzy bowiem Ministrowie chcieli w nię wsunąć ważną frazę, inni ią zaś uważali za niepotrzebną. Naradzanie się trwało trzy godziny i Ministrowie rozeszli się nic nieuchwaliwszy; téyto okoliczności trzeba pewnie przypisać biegaiące w porę pogłoski. Wczoray rano znowu byli zgromadzeni Ministrowie; obrady trwały od 9téy ku 12téy.

Podług Konstytucyonisty proponowano Radzie, ażeby ministerstwo publicznego wycho-

wania powierzyć Panu Lainé, lecz téy propozycyi większość żywo się oparła.

Tak nazwani nowi Parowie w liczbie 76 wyrażeni są w właściwym dekrecie królewskim tylko iako „mianowani na parostwo" (*nommes à la pairie*). Dziennik Sporów uważa: „Takiego sposobu wyrażenia nieznaią nasze zwyczaie; wskazuie on wyobrażenie o stanie tymczasowym, o niedokończoném wywyższeniu. „Mianowanych na biskupstwa nazywaią tych xięży, którzy, aby weyść w posiadanie naywyższego zaszczytu kapłaństwa, potrzebuią ieszcze instytucyi od stolicy świętéy. Od któréyżto władzy oczekuią nowi Parowie swéy inwestytury?" Dziennik ten stara się potém wykazać prawo i obowiązek Izby Parów nieuznania tych 76 Parów, dopóki stósownie do statutu nieutworzą majoratów, od których uwolnić ich pomienionym dekretem królewskim przeszli Ministrowie niemieli prawa. Stémwszystkiém — mniema Dziennik Sporów — odpowiadałoby niezkończenie lepiéy celowi, gdyby nowym dekretem królewskim ten wyiątek od dopełnienia niewzruszonego warunku został znowu uchylonym.

Podług listu Półkownika Heidegger do Pana Eynard, Xiążę Sachsen-Coburg przesłał kommissyi w Poros 917 hiszpańskich Piastrów na wsparcie biednych Greków.

Pan Lafitte dał swoiéy córce, która poszła za Xiążęcia Moskwy, przyzwoity posażek — 12 millionów; prócz tego otrzymała kleynoty wartości 500,000 Franków. Niezapomniał Pan Lafitte przy téy okazyi o ubóstwie; kazał bowiem rozdać między ubogich paryskich 50,000 Franków i wyposażył 6 ubogich dziewcząt. Każdy z iego pisarzy otrzymał 3000 Fr. gratyfikacyi.

Konstytucyonista donosi, iż z rozkazu Ministra finansów rozwiązanym został taiemny gabinet administracyi pocztowéy listów.

W Maiu roku 1818. wyszedł był rozkaz królewski, aby wszyscy Oficerowie nieczynni, a którzy 10 lat służyli, ieszcze przez lat 10 pobierali płacę połowiczną, która iednakże całkiém ma ustać, skoroby w tym przeciągu nie byli powołani do czynnéy służby. W trzech miesiącach termin upływa, a z Oficerów mało którego powołano do służby; tak iż gdyby przyszło do literalnego wykonania owego rozkazu, wielu zacnych mężów do rozpaczyby przyprowadzonych było. Spodziewamy się iednak, pisze Goniec, że Izba niedopuści takiéy niesprawiedliwości. Cała summa owych płac wynosi milion 800,000 Franków.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 28. Stycznia.

(Z Gaz. Powszechnéy.)

Xiążę Alexander Ypsilanty niebezpieczną złożony chorobą. Xiążę i Xiężna Rusumowscy poświęcaią mu wielką troskliwość w iego chorobie i często go odwiedzaią. — Nasze papiery publiczne podniosły się nieco za odebraną tu wczorayszego wieczora wiadomością o urządzeniu nowego ministeryum angielskiego.

Turcya.

Pod tym napisem zawiera Gazeta Powszechna następuiące wiadomości: Z Bukarestu, dnia 8. Stycznia. Od wyiazdu Posłów mocarstw sprzymierzonych z Konstantynopola, zdaie się iż tam, równie iak w państwach sąsiedzkich, niezmieniło się położenie rzeczy. Porta zbroi się wciąż do woyny i zapala ducha narodowego, woyska rossyiskie zgromadzaią się ciągle na granicach, a w państwach austryackich zapewne nieobeydzie się na każdy przypadek bez przygotowań. Z boiaźnią wyglądamy zebrania się fali nad naszemi głowami. Nadzieia, iż może ieszcze nastąpi pogodzenie, że Porta idąc za radą swoich i powszechnego dobra prawdziwych przyiaciół, odpowie w zupełności żądaniom trzech mocarstw, lub przywiedzie do skutku w iakikolwiek bądź sposób pacyfikacyą Grecyi, bez wpływu znienawidzonego iéy raz pośrednictwa, zatrzymuie tu ieszcze większość nayznacznieyszych Bojarów, którzy iednak wszystkie swoie interessa tak urządzili, iż się na widok naymnieyszego niebezpieczeństwa oddalić mogą. Odiazd Pana Minciaki będzie zapewne dla nich hasłem wybrania się do Austryi lub do Rossyi. Pan Minciaki, lubo przygotowany do odiazdu, nietraci iednak, równie iak Konsul austryacki, nadziei, iż interessa, chociaż bardzo powikłane, szczęśliwie zostaną załatwione, i że do téy pory nienależy się niczego lękać. Jeżeli wiadomościom z Konstantynopola można dać wiarę, niebyłoby

rzeczą niepodobną, iż Porta korzystaiąc z czasu między odiazdem Posłów a udzieleniem przez ich dwory nowych rozporządzeń w interessach Grecyi, sama przywiedzie do skutku pacyfikacyą. Przynaymniéy Pełnomocnicy mocarstw neutralnych zawierzytelnieni przy Porcie ottomańskiéy, staraią się wszelkiemi sposobami nakłonić Portę, ażeby się niepozbawiała téy pory, która nietylko położyć musi koniec wszelkim rozprawom względem prawa pośrednictwa, ale też zapewnić Porcie korzyści, któreby w naylepszym nawet wypadku obstawaiąc przy swéy teraźnieyszéy polityce utraciła. — Zdaie się, iż przebywaiący tu dyplomatyczni agenci lepiéy są zawiadomieni o zamiarach Porty względem tego punktu, prorokuiąc z taką ufnością pomyślny obrot tak krytycznego położenia rzeczy. — Z strony rossyiskiéy wszysko przygotowane do naywiększych działań woyskowych, a z strony Turków do walecznego odporu. Jakby się Austrya wzięła, w przypadku wybuchu woyny na iéy pograniczu celem utrzymania neutralności, niemożemy z pewnością powiedzieć, nieodbieraiąc ztamtąd żadnych wiadomości, i niespostrzegaiąc na naszych granicach żadnych poruszeń woyskowych. — Z Bukarestu, dnia 15. Stycznia. Niemamy późnieyszych listów z Konstantynopola, a u nas wszystko spokoyno i po dawnemu. Przemaga tu to zdanie, iż nieprzyidzie do woyny na stałym lądzie z Portą.

Rozmaite Wiadomości.

Podług gazety Berlińskiéy umarł w Wiedniu Xiążę Alexander Ypsilanty po długich cierpieniach. Jak wiadomo siedział nayprzód w twierdzy Munkacz, potém w Theresienstadt. Uzyskawszy przed nieiakim czasem wolność chciał się udać z bratem swoim do Werony, lecz śmierć przeszkodziła wykonaniu tego zamiaru.

Wszystkie wiadomości — pisze Dziennik Frankfortski — które z rozmaitych portów włoskich odbieramy, są tego rodzaiu, iż nam się każą lękać o pokoy, który mocarstwa sprzymierzone staraią się utrzymać. Pomienione listy włoskie donoszą, iż w Konstantynopolu i w Smyrnie angielscy kupcy puszczaią swe towary za niskie ceny i wybieraią się do odiazdu.

W roku zeszłym urodziło się w Berlinie 8323 dzieci (4527 synów i 4066 córek); umarło ogółem 6714 osób. W roku 1826. urodziło się 8226 dzieci; a umarło 6793 osób, a zatém 1827. roku urodziło się 97 dzieci więcéy a 79 osób mniéy umarło. Między porodzonemi w roku 1827. znayduią się iedne tróynięta, 85 dwoyniąt i 1289 dzieci nieprawego łoża; a zatém siodme dziecko było nie w małżeństwie spłodzone. Pobrało się 2101 par. Na paraliż umarło 484 osób, samoboystwo sprzątnęło 52, iedna dożyła 104 lat.

Podług Agramskiéy gazety, dnia 20. Grudnia r. z. w warowni Clissa pod Spalato zabił się pewien artyllerzysta z 12funtowéy armaty. Nabiwszy ią, stanął przed nią i zapalił lunt. Z rozszarpanego i na wszystkie strony rozrzuconego ciała poznaydowano tylko poiedyńcze kawałki.

Donoszą z Szwaycaryi: Komitet wspierania Greków w Thurgau ogłosił swe dochody od roku 1822.; wynoszą one 4633 Złotych 30 Kr. Między innemi ofiarami, Opat Benedyktyński klasztoru Fiszyngen złożył także wybity roku 1684. medal na przymierze Austryi, Polski i Wenecyi przeciw Turkom. Medal ten wystawia na iednéy stronie trzech sprzymierzonych Xiążąt, Cesarza Leopolda I., Króla Jana Sobieskiego i Dożę Weneckiego, którzy wszyscy trzymaią prawą ręką ogniwo w kształcie obrączki, a lewą miecz. Napis okolny: „Die Eintrachts - Treu dies Helden drei mit Sieg erfreu." (Wierna iedność niech tych trzech bohatyrów zwycięztwem uwieńczy.) Poniżéy stoi: *Confoederatio et Concordia* (sprzymierze i zgoda.) Na zwrotnéy stronie: „Durch diesen Bund der Türkenhund muss gehen zu Grund." (To przymierze zniszczyć musi do szczętu psa tureckiego.) Powyżéy wyobrażona iest walka między psem, orłem Weneckim, orłem Polskim i orłem Cesarskim. Na samym spodzie stoią słowa: „Durch Gottes Hand dies dreifach Band hab lang Bestand." (Prawica Boska niech długo wspiera to przymierze.)

Bitwa morska pod Lepanto w roku 1571.

(*Dokończenie.*)

Taki był skutek sławnéj bitwy nazwanéj Lepantską, dla tego że była stoczona w Golfie Lepantu niedaleko wysp Ehinadow. Zwycięztwo to Chrześcijan nad niewiernymi po Bogu, Piusowi V. Papieżowi przyznano. On to najusilniéj pracował nad skojarzeniem téj pamiętnéj ligi, on wysypał na jéj utrzymanie wszystkie swoje skarby, on dla ubłagania Nieba naznaczył publiczne modły i pokutne posty. On jak drugi Mojżesz trzymał w czasie walek wzniesione ręce bez przestanku ku Niebu, ręce osłabione chorobą, umartwieniem i nieustannem czuwaniem, wylewając łzy przed Bogiem. — Pisarz życia tego Papieża w książce III. mówi, że „w nocy, dzień bitwy Lepantskiéj poprzedzającéj, on sam i wszystek lud Rzymu z jego rozkazu modlił się do Boga. W sam zaś moment bitwy właśnie kiedy w Konsystorzu z Kardynałami pracował, powstał z pomiędzy nich nagle, otworzył okno, i wlepiwszy czas niejaki oczy w Niebo, zamknął okno i do przytomnych Kardynałów rzekł: wszystkie sprawy opuśćmy i pojdźmy oddać dzięki Bogu, za otrzymane przez Chrześcijan zwycięztwo.“ Wkrótce też nadeszła wiadomość o skutkach bitwy Lepantskiéj. Nakazano publiczne modły na podziękowanie Bogu, a dla uwiecznienia téj pamiątki, ustanowił Papież święto w dniu 7. Października, któreby się corocznie ku czci Maryi Nayśw. odbywało, za któréj szczególniejszą przyczyną zwycięztwo to odniesionem być miało. Przez osobną bullę uroczystość tę zalecił obchodzić po wszystkich chrześcijańskich narodach pod imieniem *Mariae de Victoria.* W litanii zaś do téjże Bogarodzicy dodał *Auxilium christianorum Ora pro nobis.* Nazajutrz po téj uroczystości odprawiono w Rzymie wigilije za poległych w téj bitwie Rycerzy.

Później Grzegorz XIII. Papież połączył tę pamiątkę z uroczystością Rożańca Ś. którą u nas obchodzimy w Niedzielę pierwszą Października.

Wenecyanie dla których szczególnie ta bitwa była stoczona, złożywszy Bogu uroczyste dzięki, na znak powszechnéj radości, wszystkich więźniów wypuścili na wolność i w całem Państwie znieśli żałobę, nawet po śmierci rodziców noszoną. Ustanowiono prócz tego żeby w dniu Ś. Justyny, to iest 7. Października, w którym właśnie ta bitwa przypadała, Senat odprawił uroczystą processyą do kościoła téj Świętéj; bito także medale z jéj obrazem.

Marek Antoni Kolumna dowódzca eskadry papiezkiéj, który przez swoję waleczność tak wiele do tego przyłożył się zwycięztwa, powracał do Rzymu; Papież złożył radę z Kardynałami, jakim obrządkiem go przyjąć i czyliby nie przystało przyznać mu wiazdu tryumfalnego? lecz zgodzono się ażeby tryumf dla Don Juana zostawić: pozwolono jednak ludowi rzymskiemu, ażeby przed bramą, którą miał Kolumna wieżdżać, wystawiono dwie arkady tryumfalne, na zawdzięczenie wielkiéj przysługi, jaką ten bohater religii przyniosł. Na czele tego orszaku szło mnóstwo jeńców tureckich w bitwie Lepantskiéj zabranych, tuż za nimi Kolumna, który niezatrzymując się, udał się do Kapitolium, a ztamtąd do kościoła Ś. Piotra, gdzie uroczyste Bogu za zwycięztwo składał podziękowanie. Po modlitwie udał się do Watykanu, gdzie od Papieża i całego kollegium Kardynałów był z wielkiemi honorami przyjęty. Nazajutrz *in Ara Coeli* odprawiła się uroczysta Msza Ś. za otrzymane zwycięztwo, na którey przytomny był także Kolumna: tam to zawieszono zabrane Turkom chorągwie, a najsławniejszy pod ówczas mówca M. A. Muret powiedział Panegiryk na pochwałę Kolumny. Uroczystość tę zakończył bohater uwiecznieniem pamiątki bitwy lepantskiéy, ofiarował bowiem *in Ara Coeli* wizerunek srebrny, również na srebrnym słupie ukrzyżowanego zbawiciela, na którym wyryte stósowne napisy podadzą pamięć bitwy téj najodległeyszym pokoleniom. Zebrane składki w czasie tych uroczystości, poświęcono ubóstwu i wyposażeniu ubogich panienek.

(*Dodatek.*)

DODATEK
do
Nru 13.
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
(Z dnia 13. Lutego 1828.)

ANEKDOTY.

Gdy Napoleon iuż był Cesarzem, pewna wysokiego znaczenia dama, główna iego nieprzyiaciołka zapytała się Talleyranda troche mazgaiowato: „czyli mu podczas tylu nocnych i taiemnych schadzek, które miewa z Cesarzem, nieprzyidzie kiedy na myśl, odebrać mu życie?“ — „Ach moia droga pani, do tego iestem za nadto ociążałym!“ odpowiedział Minister. — Gdy mu powiedziano, iż Maret został Xiążęciem Bassano, odpowiedział Talleyrand zimniuteńko: „Nieznam żadnego większego ... nad Mareta, chybaby nim był teraźnieyszy Xiążę Bassano.“

W dzień ostatniego zebrania przeszłéy Izby Deputowanych w Paryżu, rzekł ieden Deputowany do drugiego: „Kolego! ani też razu nieotworzyłeś WPan gęby na naszych posiedzeniach.“ — „Mylisz się WPan — odpowiedział zapytany — bardzo często ziewałem podczas mów WPana.“

OBWIESZCZENIE.

Ur. Jozef Niezychowski i tegoż małżonka Albertyna z Lipskich z Rudnicza Powiatu Wągrowieckiego zostawszy ostatnia usamowolnioną, wyłączyli na dniu 21. Maia r. b. między sobą wspólność dóbr i dorobku, co się ninieyszém podaie do wiadomości.

Gniezno dnia 24. Grudnia 1827.

Królewsko Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya pod dniem 15. Sierpnia 1805. przez tuteyszego obywatela Mateusza Wiland tuteyszemu konwentowi Panien Bernardynek S. Klary, teraz Instytutowi chorych szarych Siostr wystawiona, oraz wykaz rekognicyiny na 845 Tal. 22 dgr. z prowizyą po 5 od sta wyexpedyowany, które na gruncie pod liczbą 369. teraz 312. na tuteyszéy ulicy Wronieckiéy sytuowanym, z mocy dekretu z dnia 12. Sierpnia 1805. sub Rubr. III. No. 1. zahipotekowane zostały, rzeczonemu konwentowi zaginęła, i dokument ten wraz z wykazem rekognicyinym proklamowany i amortyzowany być ma. Zapozywamy przeto wszystkich tych którzy iako właściciele zastawnicy lub cessyonaryusze pretensye do dokumentu tego maią, aby się w terminie

dnia 4. Czerwca r. pr.

o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Referendaryuszem Randow w naszym sądzie, albo osobiście, albo przez pełnomocników prawnie dozwolonych, na których K. S. Weissleder, Ogrodowicz i Maciejowski proponuiemy, stawili, pretensye swe do rzeczonego dokumentu udowodnili, w razie zaś niestawienia się spodziewać się maią, iż z swemi pretensyami do summy 845 Tal. 22 dgr. i dokumentu wykluczeni, wieczne im milczenie nakazane i inny wykaz hipoteczny dla tuteyszego Instytutu szarych Siostr wyexpedyowany zostanie.

Poznań, dnia 29. Listopada 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Papiernia w Uzarzewie, w Powiecie Sredzkim leżąca, do Papiernika Schulz należąca, wraz z rolą na 2,589 Tal. 10 sgr. otaxowana, na którą w ostatnim terminie licytacyi 1400 Tal. podano, ieszcze raz w terminie

dnia 15. Kwietnia r. b.
o godzinie 9. zrana przed Deputowanym Referendaryuszem v. Herzberg w Izbie naszéy stron, publicznie naywięcéy daiącemu przedaną będzie, i na termin ten ochotę kupna i zdolność posiadania maiących, z tém oznaymieniem wzywamy, iż taxa i warunki kupna w Registraturze naszéy przeyrzana być mogą.

Poznań dnia 28. Stycznia 1828.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Sąd niżéy podpisany wzywa ninieyszém Annę Katarzynę z Stelterów 1 voto Lueck 2 Lume, która z teraźnieyszego swego niewiadoma do roku 1806. w Humne pod Czarnikowem przemieszkiwała, i na owczas z mężem swym, gburem Lume do teraźnieyszego Królestwa Polskiego się przeniosła, na wniosek ustanowionego iéy kuratora, oraz i sukcessorów lub spadkobierców iéy także niewiadomych, aby się w przeciągu 9 miesięcy, a naypóźniéy w terminie

na dzień 25. Listopada r. pr.
zrana o 10. godzinie przed delegowanym Sądu naszego Radzcą Mehler wyznaczonym, w mieyscu posiedzeń naszych, osobiście lub piśmiennie zgłosili, i o życiu i pobycie swym donieśli, w przeciwnym bowiem razie taż Anna Katarzyna Lueck 2 voto Lume, za nieżyiącą uznaną i maiątek na nią po bracie dożywotnika Piotrze Stelter z Schützensorge spadły, tym osobom wydany zostanie, którzy się za naybliższych sukcessorów iéy wylegitymuią.

Piła dnia 17. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Siostry, Anna z Zieleniewskich, zamężna Wilska, któréy ostatnie wiadome mieysce pobytu w roku 1790. w Tulczynie za Kamieńcem Podolskim na Wołyniu było i Barbara Zieleniewska, o któréy od roku 1794., gdzie się w Warszawie bawiła, żadne wiadomości nienadeszły, na wniosek Ur. Mittelstadta, Kommissarza Sprawiedliwości, iako kuratora massy pozostałości matki nieprzytomnych, Konstancyi Zieleniewski, wraz z ich niewiadomemi Sukcessorami lub Spadkobiercami z tém zaleceniem ninieyszém się zapozywaią, ażeby się przed lub w terminie na

dzień 12. Grudnia 1828.,
zrana o godzinie 10téy w tuteyszym Sądzie Ziemiańskim, przed delegowanym Ur. Sachse, Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego wyznaczonym, osobiście stawiły, lub też o ich życiu i mieyscu zamieszkania, podpisanemu Sądowi przed wyznaczonym terminem piśmienne doniesienie uczyniły i dalszych rozporządzeń oczekiwały, albowiem w razie przeciwnym, za nieżyiące poczytane zostaną, i następnie ich pozostały maiątek według okoliczności, ich naybliższym Sukcessorom albo skarbowi wydanym będzie.

Wschowa, dnia 20. Grudnia 1827.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Z strony podpisanego królewskiego Sądu Ziemiańskiego zapozywaią się ninieyszem publicznie następuiące zapodziane osoby, iako to:

1) Regina z Stefańskich, rozwiedziona Miczkowska, która oddaliwszy się z Szulca w roku 1809., nic od tegoż czasu o sobie słyszeć nie dała,
2) Andrzéy Schulz, piekarczyk, który wyszedłszy w roku 1807. z Iwowracławia na wędrówkę, żadnéy odtąd o swoim życiu i pobycie nie dał wiadomości,
3) Józef Rudnicki, który w roku 1811. przystał w Inowracławiu do półku strzelców woyska polskiego, w tymże roku ztamtąd się oddalił i dotąd żadnéy o sobie nie dał wiadomości,
4) stangret Stanisław Filipowicz, który przed około 30 laty z Bydgoszczy się oddalił i od tegoż czasu żadnéy o sobie nie dał wiadomości,
5) pisarz prowentowy Michał Dahlke, który miał się wyprowadzić w roku 1797. do Warszawy, i odtąd żadney o sobie nie dał wiadomości,
6) Stanisław Hoppe, który w zimie r. 18$\frac{1}{1}$.

z Kotomierza Powiatu Bydgowskiego zniknął i od tegoż czasu żadnéy nie dał o sobie wiadomości,

7) siodlarczyk Karól Gustyn, który udawszy się tu ztąd przed blisko 30 laty na wędrówkę i od tegoż czasu ani o swoim życiu ani pobycie żadnéy nie dał wiadomości,

tudzież nieznaiomi tychże osób sukcessorowie i spadkobiercy, ażeby w przeciągu 9ciu miesięcy, a naypóźniéy w terminie na

dzień 29. Listopada r. b.,

przed deputowanym Ur. Kwadyńskim, Referendaryusza Sądu Ziemiańskiego w lokalu podpisanego Sądu wyznaczonym, osobiście lub na piśmie zgłosili się i dalszych wskazowek oczekiwali, gdyż w razie niestawiennictwa, spodziewać się maią, iż za umarłych uznani zostaną i cały ich pozostawiony maiątek naybliższym ich krewnym za zgłoszeniem i wylegitymowaniem się wydanym będzie.

Bydgoszcz, dnia 10. Stycznia 1828.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Na zlecenie tuteyszego Król. Sądu Ziemiańskiego, będę dnia 18. b. m. rano o godzinie 9. rozmaite wina francuzkie i różne ruchomości w pomieszkaniu kupca Steffensa w rynku więcéy daiącemu sprzedane; do czego chęć maiących kupienia zapozywam.

Poznań dnia 12 Lutego 1828.

Mioduszewski,
Referend. Sądu Ziemiańsk.

OBWIESZCZENIE.

Położony w mieście Kempnie dom magazynowy z 42½ stóp długości, 31½ stóp w głąb, 10 stóp w słupy wysoki i o iednem piętrze, murowany z cegieł w ryglowkę, ma być

dnia 21. Lutego r. b.

przez Szanowny Magistrat w Kempnie publicznie sprzedanym. Bliższe warunki, iako też taxa, mogą u Szanownego Magistratu w Kempnie być przeyrzane.

Poznań, dnia 5. Lutego 1828.

Królewski Urząd Prowiantów.

ZADZIERZAWIENIE.

Folwarki kamelaryine Nacław, Czarków, i Sierakow pod Kościanem, maią na lat sześć po sobie idących, to iest od dnia 1. Lipca 1828. aż do tegoż dnia 1834. w drodze publicznéy licytacyi, być wydzierzawione, którym to końcem termin licytacyi na

dzień 22. Lutego,
dzień 29. — i
dzień 13. Marca r. b.

każdą razą zrana o godzinie 9. w biórze Magistratu tuteyszego wyznaczony.

Wszyscy maiący chęć dzierzawienia, zechcą się stawić w rzeczonych terminach.

Warunki dzierzawy mogą każdego czasu w biórze rzeczonego Magistratu byc widziane.

Kościan dnia 4. Lutego 1828.

Burmistrz Policyi
Robowski.

OBWIESZCZENIE.

Przez śmierć Kanonika Michała Komorowskiego, zawakowała w dniu 26. Grudnia r. z. w Kościele metropolitalnym Gnieznieńskim Prebenda, do kollacyi familii Komorowskich należąca.

Według obmowy fundacyi rzeczonéy Prebendy, naystarszemu w dostoyności z domu Komorowskich, służy prawo prezentowania na tęż Prebendę Kapłana imienia Komorowskich, a w braku duchownego Komorowskiego, innego z temże imieniem spokrewnionego, lub nareszcie, iakimkolwiem bądź tytułem prezentuiącemu zaleconego Xiędza; z tem iednak zastrzeżeniem, iż gdyby maiący prawo kollacyi, w przeciągu czterech miesięcy, od daty zawakowania Prebendy, nikogo na nię nieprezentował, w takim razie prawo prezentowania na Kapitułę metropolitalną Gnieźnieńską spada.

Gniezno, dnia 30. Stycznia 1828.

X. Dunin,
Prokurator Jeneralny Kapituły M. Gn.

Któraby z damów życzyła uczyć się robótek paryskich i na tullu wyrabianych, iako też snucia paryskiego, blondynowego, i rzuciku fabrycznego różnym sposobem, ma się zgłosić do Pani Wagner mieszkaiącéy na Gar-

barach w domu Wnéy Zaborowskiéy pod numerem 392 w Poznaniu.
Cena nauki Talar ieden na miesiąc.

W Chobienicach, Powiecie Babimostkim dostać można za umiarkowaną cenę maciorek młodych sztuk 600 — baranów saskich młodych sztuk 48. —

Białe wina kraiowe.

Z r. 1826. kwarta 7 sgr., ankier 6 Tal., oxeft 33 Tal.; z r. 1825. kwarta 8 sgr., ankier $6\frac{1}{2}$ Tal., oxeft 36 Tal.; z r. 1823. kwarta 9 sgr., ankier 8 Tal., oxeft 43 Tal.; z r. 1819. kwarta 12 sgr. ankier 10 Tal., oxeft 55 Tal.

Czerwone wina kraiowe.

Z r. 1826. kwarta 7 sgr., ankier 6 Tal., oxeft 33 Tal.; z r. 1825. kwarta 8 sgr., ankier $6\frac{1}{2}$ Tal. oxeft 36 Tal.

Wino wiśniowe kwartę po 10, 12 i 15 sgr., ankierami ieszcze taniéy, iako też chcąc się pozbyć ilości angielskiego attramentu do znaczenia bielizny, wielkie etuis po 15 sgr. ofiaruie handel

A. Freudenreicha w Poznaniu.

Podpisany donosi Prześw. Publiczności nayuniżeniéy: iż w starym rynku Nr. 71. u Pana Burgharda, złotnika przedaie dobre, soczyste cytryny, figi, daktyle, kasztany, chleb świętojański, w pomiernych cenach, a apelzyny po 3 sbrgr.

Poznań dnia 13. Lutego 1828.

Jakób Tschinkel.

Dziś w wieczor dnia 13. Lutego dostać u mnie można świeżych kiszek, smażonych kartofli i kwaśnéy kapusty.

S. G. Haacke, w rynku Nr. 49.

Nową nadsyłkę świeżego ziarnitego kawiaru odebrał F. W. Graetz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 8. Lutego 1828.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$88\frac{5}{6}$	$88\frac{7}{10}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	98
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	94	$93\frac{5}{8}$
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	—	$90\frac{1}{8}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	$97\frac{1}{2}$	97
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$93\frac{5}{8}$
Szląskie	$104\frac{1}{2}$	104

Poznań dnia 12. *Lutego* 1828.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta
Kurs obligów m. Poznania . .	91	$90\frac{3}{4}$	4

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 11. *Lutego* 1828.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	1	3	—	—	1	4	—
Jęczmień . .	—	27	—	—	—	29	—
Owies . . .	—	18	—	—	—	19	—
Taterka . .	1	2	6	—	1	4	—
Groch . . .	1	15	—	—	1	20	—
Ziemiaki . .	—	13	—	—	—	15	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	25	—	—	3	27	6
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	24	—	—	—	25	—